

dr hab. Jacek Pielas, prof. UJK

Kielce, 11.08.2022

Instytut Historii UJK

ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce

jpielas@ujk.edu.pl; tel. 511 669 857

Recenzja rozprawy doktorskiej: mgr Joanna Brzegowy, Rodzina Czernych herbu Nowina w średniowieczu i czasach nowożytnych. Studium kariery, Kraków 2022, ss. 250.

W ostatnich kilkudziesięciu latach obserwuje się wyraźne zintensyfikowanie badań historycznych nad elitami społecznymi Polski w okresie feudalnym. Ich niezwykle istotnym elementem są prace poświęcone dziejom rodów i rodzin szlacheckich i magnackich w postaci zarysów ich losów, opracowań odnoszących się do wybranych aspektów ich funkcjonowania czy też pełnych monografii. W tym ostatnim przypadku – a dotyczy to zwykle rodziny sięgających swymi początkami czasów średniowiecza i następnie funkcjonujących w dobie nowożytnej - badacze winni wykazać się warsztatem historyka-mediewisty i jednocześnie znawcy okresu staropolskiego, co jawi się zadaniem trudnym. Należy dodać przy tym, że o ile częściowe opracowania i całościowe monografie rodzin możnowładczych/magnackich sukcesywnie powiększają zasób rodzimej historiografii w obszarze genealogii, o tyle znacznie rzadziej, by nie powiedzieć wyjątkowo, pojawiają się obszerniejsze studia poświęcone rodzinom należącym do szlachty zamożnej i średniej. W pewien sposób jest to zrozumiałe – dla tego typu rodzin dysponujemy zazwyczaj mniejszym zasobem źródłowym (zwykle brak archiwum rodzinnego, przewaga informacji prawno-majątkowych z zachowanych ksiąg sądów szlacheckich, skromne wzmianki o działalności publicznej przedstawicieli rodziny itp.). W tej sytuacji z dużym zainteresowaniem należy powitać pracę poświęconą w całości rodzinie średnioszlacheckiej wywodzącej się ze starej, drobnej szlachty województwa krakowskiego w postaci rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Joanny Brzegowy, będącej monograficznym studium kariery rodziny Czernych herbu Nowina w średniowieczu i dobie nowożytnej.

Temat rozprawy wybrany został trafnie – nie tylko z powodu uwag poczynionych wyżej, wskazujących na pojawienie się kolejnego głosu w dyskusji o „długim trwaniu” rodzin szlacheckich nienależących do możnowładztwa/magnaterii, ale również ze względu na wybór

rodziny Czernych herbu Nowina, na którą nie sposób nie natrafić w czasie kwerend w materiałach źródłowych do dziejów szlachty małopolskiej w okresie od średniowiecza do końca XVIII w. Z rodziną tą bowiem wiązało się dotąd kilka ważnych pytań badawczych, sformułowanych zresztą we Wstępie przez Autorkę rozprawy – o pochodzenie Czernych (mieszczańskie czy szlacheckie?), związki z Krakowem i łączenie ich ze Szwarcami herbu Bożezdarz, rozrodzenie i pomyłki co do jej przedstawicieli w literaturze historycznej, wreszcie potrzeba skonstruowania pełnego (czy też w miarę pełnego) drzewa genealogicznego rodziny, uwzględniającego także zapomnianych Czernych funkcjonujących w województwie lubelskim. Wypada już w tym miejscu zaznaczyć, że Autorka dysertacji należycie wywiązała się z postawionego przed sobą zadania i odpowiedziała na wszystkie z powyższych pytań. Przyjęte ramy chronologiczne rozprawy nie budzą zastrzeżeń - rezygnacja z rekonstrukcji losów rodziny w wiekach XIX i XX została dobrze uzasadniona we Wstępie specyfiką źródeł wytworzonych po 1795 r. i zmianą rzeczywistości prawno-administracyjnej pod zaborami.

Lektura dotychczas powstałych monografii rodzin szlacheckich/magnackich wskazuje, że konstrukcja tego typu opracowań przede wszystkim powinna uwzględniać specyfikę badanej rodziny. Zważywszy na znaczne rozrodzenie Czernych i wyraźny podział na linię lubelską i małopolską przyjęty układ ocenianej rozprawy należy generalnie uznać za właściwy. Po Wstępie Autorka zamieściła jako osobny fragment stan badań nad dziejami Czernych, w którym wskazała na dotychczasowe ustalenia odnoszące się do tej rodziny oraz zawarte w nich nieścisłości i błędy, w tym łączenie Czernych (w XV w. Czarnych) z rodziną Szwarców herbu Bożezdarz. Wyodrębnienie stanu badań jako osobnej części pracy dobrze wprowadza w lekturę zasadniczej części rozprawy i jednocześnie stanowi bardziej rozbudowane niż we Wstępie uzasadnienie podjęcia badań nad tą rodziną. Tu również znalazło się omówienie zakresu kwerendy źródłowej i wykorzystanych archiwaliów. Może tylko szkoda, że we Wstępie Autorka nie zaznaczyła tego przesunięcia, gdyż przy lekturze Wstępu Czytelnik dziwi się, że nie ma w nim określenia podstawy źródłowej rozprawy. Za słuszne wypada uznać również umieszczenie w osobnym rozdziale rozważań dotyczących Szwarców herbu Bożezdarz w XV-XVI w., błędnie wiązanych dotąd przez wielu badaczy z Czernymi. Definitywne, jak się wydaje, rozstrzygnięcie tej kwestii pozwoliło Autorce przejść do rozdziałów ukazujących kolejno początki rodziny Czernych w XV-XVI w., ze szczególnym zwróceniem uwagi na związki jej przedstawicieli z elitą społeczną Krakowa, genealogię mocno rozrodzonej linii lubelskiej w XVI-XVIII w., a następnie losy linii małopolskiej w tymże okresie. Zasadniczą część dysertacji zamyka rozdział podsumowujący

dzieje i dokonania Czernych w zakresie spraw rodzinnych, wykształcenia i wychowania, karier publicznych członków rodziny, wreszcie spraw majątkowych, związanych z nimi rodzinnymi fundacji oraz pozycji społecznej rodziny w badanym okresie. Wypada w tym miejscu dodać, że jeśli chodzi o numerację rozdziałów spis treści nie odpowiada omówieniu konstrukcji pracy zawartemu we Wstępie.

Należy wyraźnie podkreślić, że ustalenia i wnioski zawarte w rozprawie powstały w wyniku szeroko zakrojonej, sumiennej i drobiazgowej kwerendy źródłowej, obejmującej różne rodzaje źródeł. Ze względu na status społeczny rodziny były to przede wszystkim źródła o charakterze prawno-majątkowym, wydobyte głównie z ksiąg sądów szlacheckich, przede wszystkim ziemstw i grodów województw krakowskiego i lubelskiego, ale także innych ziem, których księgi znajdują się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Ważne okazały się również informacje z Metryki Koronnej, ksiąg sądów duchownych oraz wielu archiwów podworskich. Ogółem Autorka wykorzystwała materiały źródłowe aż z 10 archiwów, w tym wspomnianego zagranicznego oraz 6 polskich bibliotek naukowych. Źródła rękopiśmienne uzupełnione zostały danymi z pokaźnej liczby przejrzanych źródeł wydanych drukiem oraz bogatej literatury (propozycje pewnego ich uzupełnienia podane zostały niżej).

Lektura poszczególnych części dysertacji przekonuje, że Autorka dokonała analizy zgromadzonych źródeł i literatury ze znajomością metod charakterystycznych dla badań genealogicznych oraz realiów epoki i badanych problemów, a następnie należycie je zinterpretowała i przedstawiła. Wywody genealogiczne w poszczególnych rozdziałach nie dają podstaw do wysuwania zastrzeżeń, a ich śledzenie ułatwiają czytelne tablice genealogiczne zamieszczone po każdej części pracy. Dobrym zabiegiem Autorki było także przeniesienie części bardziej szczegółowych rozważań odnośnie do genealogii i spraw majątkowych, zwłaszcza konkretnych transakcji, do przypisów, co uwolniło tekst główny od nasycenia go drobiazgowymi informacjami utrudniającymi odbiór głównego wywodu.

Natomiast w związku z towarzyszącymi ustaleniom genealogicznym kwestiami majątkowymi nasuwa się istotna uwaga. W rozprawie w wielu miejscach i to nawet w odniesieniu do miejscowości będących w dłuższym okresie własnością dziedziczną Czernych nie podano usytuowania dóbr ziemskich w określonym województwie i powiecie, co dość znacznie utrudnia – nawet dla badaczy zorientowanych w geografii województw małopolskich w dobie staropolskiej – uzmysłowienie sobie, o jakie dobra chodzi. Tak np. na s. 41 pojawia się pierwsza informacja o kluczu brzeskim w rękach Czernych, ale po

kilkunastu kolejnych wzmiankach niestety dopiero na s. 158 dowiadujemy się, że leżały one w ziemi krakowskiej (a powiat?). Na s. 53 znajduje się informacja o kupnie klucza wokół miasta Żabna w 1499 r. oraz zamianie kamienicy w Krakowie na wsie Wiatowice i Łagiewniki – położenia wspomnianych miejscowości nie określono w tym miejscu. Na s. 157 dowiadujemy się o utworzeniu przez Pawła Czernego zboru w Łuszczowie, jednakże w całej pracy nie ma informacji, gdzie należy szukać tej miejscowości i tylko z kontekstu wynika, że chodzi w województwo lubelskie. A przecież z reguły zapisy transakcji w księgach grodzkich czy ziemskich informują o przynależności wsi i miast do danego województwa i powiatu, a poza tym łatwo byłoby określić takowe położenie z wykorzystaniem atlasów historycznych województw krakowskiego, sandomierskiego, lubelskiego czy Mazowsza. Pozwoliłoby to także uniknąć nieścisłości podobnych do chociażby takiej: na s. 115 umiejscowiono wsie Rzecznów, Rzecznówek, Sienieńską Wolę, Grochów, Wolę Modrzewiową w województwie sandomierskim, powiecie radomskim, zaś na s. 149 w powiecie sandomierskim. Na s. 163 podano, że Piotr Czerny „posiadał dodatkowo wieś Rozkopaczew i Wolę Rozkopaczewską w powiecie lubartowskim [...]” – nie istniał jednakowoż taki powiat w województwie lubelskim na początku XVII w., a błąd ten wynika niewątpliwie z zaczerpnięcia informacji co do położenia wsi ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*. Podobnie nie było wówczas województwa małopolskiego (s. 129). Wgląd do atlasów ujednoliciłby w wielu przypadkach także nazwy posiadanych przez Czernych dóbr (np. s. 106: Nieświn, Paruchy i Prokucin w województwie sandomierskim, s. 119: Nieświn, Paruchy i Proczwin /chodzi o Proćwin/ w województwie sandomierskim, powiecie opoczyńskim; s. 132: raz jest wieś Sierakowice, raz Sierachowce; s. 171 – winno być nie „Trzyca” a Tczyca koło Charsznicy).

W nawiązaniu do powyższej uwagi należy dodać, że w pracy nie znajdujemy mapki (mapek) dóbr ziemskich należących do Czernych. Nie jest to zarzut natury zasadniczej – jako Autor opracowań na temat spraw majątkowych szlachty zdaję sobie sprawę ze znacznego nakładu pracy niezbędnego do przygotowania mapek dóbr ziemskich, zazwyczaj z wykorzystaniem odpowiednich programów graficznych. Dla rozrodzonej rodziny Czernych i wobec faktu występowania wielu jej przedstawicieli sporządzenie jednej mapki dóbr byłoby najpewniej niemożliwe, stworzenie kilkunastu zajęłoby mnóstwo czasu i energii. Może warto było jednak dokonać wyboru 2-3 przełomowych momentów w dziejach rodziny (np. w związku z podziałami dóbr), zeskanować odpowiednie fragmenty map z atlasów historycznych i zaznaczyć na nich (w prostym programie graficznym czy nawet kolorowymi flamastrami) posiadane wówczas przez Czernych dobra ziemskie?

W tym miejscu przedstawię kilka uwag i propozycji o charakterze szczegółowym odnoszących się do zawartych w rozprawie treści.

Podając informację o kształceniu się kilku Czernych w protestanckiej szkole lewartowskiej (s. 78, 79, 210, 216, 224) można było krótko scharakteryzować tę założoną przez Firlejów szkołę w Lubartowie na Lubelszczyźnie.

Małżeństwo córki Michała Czernego, kasztelana sądeckiego – Krystyny – z Wojciechem Dembińskim h. Rawicz, chorążym zatorskim (s. 111) było związkiem korzystnym dla Czernej (była ona jego drugą żoną), co warto było podkreślić. Dembiński należał bowiem do grona przywódców szlachty krakowskiej, był posiadaczem sporego majątku w Krakowskiem, fundatorem kościoła i klasztoru kapucynów w Krakowie (*Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799*, opr. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997, nr 14, s. 59-63 – testament Dembińskiego). Czerna urodziła mu jedyną córkę Salomeę, zakonnice (pod imieniem Katarzyna) w zakonie bernardynek u św. Agnieszki w Krakowie (M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005, s. 212).

W pracy ustalono, że w dniu 5 lutego 1681 roku Mikołaj i Stefan Czerni ustąpili Ludwikowi Dembińskiemu całe Witowice, Gosprzydową oraz Topolę. Dodać można, że Czerni nie dotrzyмали kontraktu spisane go pomiędzy stronami, czego skutkiem było wniesienie pozwu przeciwko nim w marcu 1682 roku. W pozwie tym Ludwik Dembiński oskarżył Czernych o niedochowanie warunku uregulowania przez nich sumy 4000 zł na dobrach Witowice. Wyrok w sprawie zapadł 26 czerwca tego roku i był korzystny dla Ludwika Dembińskiego (Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Dembińskich, sygn. 8, s. 1-15).

Sformułowanie, że Michał Czerny „ustąpił Józefowi Czernemu sumy zapisane legatem testamentowym przez Annę z Donajgrodu (JP: Dunajgrodu), żonę podkomorzego lubelskiego Zbąskiego” wydaje się co najmniej nieściśle, bowiem w opublikowanym niedawno testamencie Anny ze Stanisławskich Zbąskiej, pierwszej polskiej poetki, nie widzimy takowego legatu (*Akt ostatniej woli Anny ze Stanisławskich Zbąskiej, pierwszej polskiej poetki, z 7 lipca 1696 roku*, wyd. J. Pielas, „Res Historica”, t. 46, 2018, s. 385-418).

W odniesieniu do spraw zawiązywania małżeństw szlacheckich prawdziwe jest stwierdzenie Autorki, że zwykle mężczyźni żenili się po uzyskaniu po śmierci ojca samodzielności majątkowej (s. 195). Rozwijając tę myśl: wynikało to przede wszystkim z praktyki dziedziczenia nieruchomości w Rzeczypospolitej. Zdecydowanie rzadziej bowiem

ojcowie decydowali się na tzw. wydziały ojcowskie, a więc przekazanie za życia synowi (synom) części posiadanego majątku, dominowały zaś pośmiertne podziały dóbr ziemskich (zob. J. Pielas, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 41-43).

Słusznie wysokości posagów przekazywanych córkom Autorka uznała za jeden z najważniejszych elementów przy ocenie zamożności/statusu społecznego przedstawicieli badanej rodziny (s. 197, 219, 220). Wiadomo bowiem, że w poszczególnych okresach funkcjonowały „pewne stawki” posagów, które przy określonej pozycji społeczno-majątkowej rodziców po prostu wypadało wyznaczyć córkom (zob. m.in. M. Lubczyński, *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 145-146).

W Zakończeniu Autorka - zasadniczo w całej rozprawie stosownie oceniająca rolę i pozycję społeczną badanej rodziny - skonstatowała, że „Do połowy wieku XVIII Czerni należeli do elity kraju” (s. 226). Wydaje się to jednak stwierdzeniem przesadnym, chyba że automatycznie i szeroko uznamy, że wszystkie rodziny szlacheckie, zwłaszcza te, które doczekały się krzeseł senatorskich, stanowiły elitę całego kraju. Raczej skłaniałbym się do określenia Czernych jako przedstawicieli elity społeczno-majątkowej na terenie Małopolski.

W odniesieniu do wykorzystanych w rozprawie źródeł drukowanych i literatury w pierwszej kolejności polecałbym dodać serię wydawniczą *Deputaci Trybunału Koronnego 1578-1794*. W części III: *Deputaci Trybunału Koronnego 1578-1794. Spis*, cz. III, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2017, s. 105, 177, 201 mamy potwierdzenie zawartych w rozprawie wszystkich funkcji deputackich na Trybunał Koronny Michała Czernego (1674, 1684, 1688), w części IV (*Deputaci Trybunału Koronnego 1578-1794. Spis*, cz. IV, oprac. W. Bondyra, Warszawa 2017, s. 86) informację, że deputatem na Trybunał Koronny z województwa krakowskiego na kadencję 1709/1710 był Andrzej Czerny-Szwarcenberg, burgrabia krakowski, przyszły kasztelan sądecki /to warte sprawdzenia, gdyż w rozprawie – s. 116 i dalej – jako burgrabia krakowski występuje wówczas Stanisław Czerny-Szwarcenberg/ i s. 350, gdzie niepodana w pracy informacja o sprawowanej przez Franciszka Czernego-Szwarcenberga funkcji deputata duchownego na trybunał z diecezji krakowskiej na kadencję 1748/1749, zaś w cz. V (*Deputaci Trybunału Koronnego 1578-1794. Spis*, cz. V, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017, s. 160) nieobecne w pracy dane o tym, że Joachim Czerny, chorąży oświęcimsko-zatorski objął funkcję deputata z województwa płockiego na kadencję 1764/1765. Interesujące informacje do Czernych w XVII-XVIII w. znajdują się w

wydawnictwie intercyz przedślubnych z ksiąg sądowych krakowskich XVI-XVIII w. (M. Lubczyński, *Szlacheckie intercyzy ślubne oblatowane w księgach ziemskich i grodzkich krakowskich XVI-XVIII wieku*, [w:] *Studia genealogiczne*, red. A. Sikorski, T. Sławiński, t. 3, Warszawa 2019, s. 143 – gdzie o spadku po Dorocie Czernej; tenże, *Szlacheckie intercyzy ślubne oblatowane w księgach ziemskich i grodzkich krakowskich XVI-XVIII wieku*, [w:] *Studia genealogiczne*, red. A. Sikorski, T. Sławiński, t. 4, Warszawa 2020, s. 179-180 – tu regest kontraktu małżeńskiego Elżbiety z Czernych, córki Andrzeja, z Aleksandrem Kotkowskim spisanego 10 stycznia 1712 r.). Powołując się na wspomnienia Albrychta Stanisława Radziwiłła należało jednak wykorzystać nowsze wydanie jego pamiętników (A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 1-3, Warszawa 1980).

Z literatury przedmiotu jednak warto było przytoczyć pracę Magdaleny Ujmy o sejmiku lubelskim (M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572-1696*, Warszawa 2003), aczkolwiek Autorka rozprawy uzyskała informacje o udziale Czernych w działaniach samorządu szlachty lubelskiej bezpośrednio z wydanych akt sejmikowych. W pracy Kazimierza Przybosia (*Sejmik województwa krakowskiego w czasach saskich /1697-1763/*, Kraków 1981, s. 160) znajdują się wiadomości o aktywności publicznej Adama i Joachima Czernych-Szwarcenbergów.

Analiza aparatu naukowego dysertacji nie nasuwa poważniejszych uwag, choć zastanawia niestosowanie w kolejnych przypisach z powołaniem się na to samo źródło czy opracowanie określać „tamże” lub „ibidem”, np. s. 9, 10, 63, 90 (fakt, że konsekwentnie w całej rozprawie). Niekonsekwentnie niekiedy podano numerację tomów /roczników/ czasopism – np. s. 11-12 przy „Roczniku Krakowskim” - raz w zapisie rzymskim, raz w arabskim. Niektórych opracowań podanych w przypisach nie ma w bibliografii – np. Chłapowski K., *Starostwie niegrodowi w Koronie 1565-1795*, Warszawa 2017. Należy podkreślić, że rozprawa zilustrowana została 17 czytelnymi, dobrze dobranymi fotografiami herbów, dokumentów, podpisów i portretów Czernych.

Rozprawa napisana została poprawnym, naukowym językiem; chyba najwięcej uwag można mieć do interpunkcji. Dostrzega się nieco literówek (np. w nazwiskach i nazwach miejscowości: s. 110 Małczyński zamiast Matczyński, Piotr z Bogoni Podłęski zamiast z Bogorii; s. 158 Dominik Almani - Dominik Alamani), zaś wyłączenie słownika w programie edytorskim pozwoliłoby uniknąć zmian niewątpliwie dokonanych przez komputer (np. s. 77 „Jerzy pozostał protestem” zamiast protestantem; s. 182: „Podpisał protestację szlachty powiatu sądeckiego w sprawie **lekcji** deputatów [...]). Są to drobne usterki tekstu, które łatwo

można będzie usunąć – jak należy mieć nadzieję – przy pracy nad wydaniem drukiem przez Autorkę ocenianej rozprawy doktorskiej.

Reasumując - trafny wybór tematu, szeroka podstawa źródłowa, właściwie zastosowane metody badawcze, które posłużyły należytej interpretacji źródeł, ustalenia szczegółowe wzbogacające wiedzę o dziejach szlachty małopolskiej w połączeniu z dobrą prezentacją ustaleń i rozważań przez Panią mgr Joannę Brzegowy pozwalają widzieć w recenzowanej rozprawie rzetelne monograficzne opracowanie dziejów tej interesującej szlacheckiej rodziny małopolskiej. Przedstawione uwagi krytyczne oraz wskazówki mają raczej charakter propozycji do uwzględnienia przez Autorkę przy wydaniu drukiem rozprawy, co do którego potrzeby nie mam żadnych wątpliwości.

Stwierdzam, że rozprawa Pani mgr Joanny Brzegowy *Rodzina Czernych herbu Nowina w średniowieczu i czasach nowożytnych. Studium kariery*, Kraków 2022, napisana pod kierunkiem dra hab. Mariana Wolskiego, prof. UPJPII, spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim oraz wynikające z obowiązujących przepisów prawnych w/s stopni naukowych i w związku z tym wnoszę, by dopuścić Panią magister Joannę Brzegowy do dalszych etapów przewodu doktorskiego na podstawie wspomnianej rozprawy.

Marek Pielas